

Maciej Warda

T. Burton J-41CE-N



Firma T. Burton od pewnego czasu bardzo się stara przebojem wtargnąć do klubu Uznanych

Producentów Gitar, czyniąc na rynku małe zamieszanie, przede wszystkim cenami swoich produktów. Ale nie tylko – przygotowując się do napisania artykułu zwiadałem stroną dystrybutora tych gitar i oto dowiedziałem się, że w ofercie firmy jest już 18 modeli gitar akustycznych, niektóre dostępne opcjonalnie w wersji elektroakustycznej. A więc to nie przypadek, że rośnie popularność marki, co ma swoje pozytywne konsekwencje dla konsumenta. Prawa rynku są proste i jednakowe dla wszystkich – to popyt kształtuje podaż, wobec czego ostatecznie to wy, drodzy czytelnicy, zadecydujecie, który producent gitar będzie jeździł Maybachem, a który przesiądzie się na rower. Niniejszy test da wam ogólny pogląd na tytułowy instrument, bo wiadomo, że subiektywne szczegóły, czyli to „jak wiośło leży” trzeba sprawdzić samemu w sklepie. Przejdźmy zatem teraz do „prześwietlenia” gitary J-41CE-N firmy T. Burton.

Budowa

Jest to gitara elektroakustyczna, o pudle rezonansowym typu jumbo i z wycięciem, ułatwiającym grę w wysokich pozycjach. Typ jumbo to naprawdę spore gabaryty, ale wielu muzyków decyduje się właśnie na niego ze względu na potęgę i bogactwo brzmienia, wyraźnie w tym przypadku odczuwalne. Płyta rezonansowa wykonana jest ze świerku (jedno z lepszych „akustycznych” drewn na płyty wierzchnie), boki oraz płyta spodnia z mahoniem, szyjka prawdopodobnie też, lecz nie doszukałem się informacji akurat na ten temat. W gryfie oczywiście umieszczono pręt regulujący relief, do którego dostęp znajduje się od strony otworu rezonansowego. Mostek i podstrunnica wykonane są z palisandru, a podstavek i siodełko z wyższej twardości tworzywa sztucznego. 20 nabitych progów jest niestety średniej jakości, na skrajach posiadają małe zadziorki, a stopień ich wypolerowania jest ogólnie mówiąc różny (jedne mniej, drugie bardziej). Mierzura gitary ma 25,67”, dodam tylko, że jest to wartość, z której obliczono później

odległości między poszczególnymi progami, a te są oczywiście ergonomiczne. Osprzęt to pozłacany strap oraz takie same klucze monolityczne (olejowe) dość dobrej jakości. J-41CE-N posiada krawędzie oklejone celuloidem o wzorze macicy perłowej i także intarsje na podstrunnicy. Ponad to z tego samego materiału w główce wykonano estetyczne logo firmy, co wg producentów ma być zabezpieczeniem przed nielegalnym kopiowaniem gitary. Na marginesie wspomnę, iż jeśli firma boryka się już z takimi problemami,

to kolejny punkt dla niej, bo kopiuje się przecież rzeczy cennie i warte tego niecznego procederu. Wracając do tematu – całość pokryto bezbarwnym lakierem i wykończono na wysoki połysk, dzięki czemu możemy zauważyć naturalne stoje i strukturę drewna.

Elektronika

Instrument posiada zamontowany pod podstawkiem przetwornik piezoelektryczny oraz aktywny przedwzmacniacz firmy Belcat, model EQ 7545R (bateria R9). Jest to, jak w większości elektroakustycznych przypadków korektor graficzny z czterema kanałami odpowiadającymi za częstotliwości BASS, MIDDLE, TREBLE oraz PRESENCE. Praktyczną rzeczą jest dioda pokazująca przydatność baterii oraz obowiązkowy potencjometr VOLUME. Ten prosty układ doskonale zdaje egzamin, a w połączeniu ze wzmacniaczem oferuje naprawdę ekspresyjny i dynamiczny dźwięk.

Brzmienie oraz intonacja

A skoro o dźwięku mowa... Budowa typu jumbo daje ex definitione donośny rezonans, co się potwierdza i w naszym przypadku. Głośność gitary „na sucho”, czyli nie wpiętej do żadnego combo ani miksera zależy od zastosowanego drewna, konstrukcji, strun, kostki, ataku itp. W instrumencie J-41 CE-N mamy do czynienia z wysokiej jakości drewnem, klasycznym drewnianym oźebrowaniem, nienagannym klejeniem elementów, lecz niestety, z przeciętną jakością strun, co w pewnym



GITARA AKUSTYCZNA



stopniu niweczy starania lutników. Daje to lekko pastelowy, lecz potężny sound, plasujący się bliżej Boba Dylana niż Johna McLaughlina. Na szczęście nie jest to mankament gitary tylko jej wyposażenia. Choć nie jest to wosło powszechnie zaakceptowane przez muzyków „profesjonalnych” (nie doczekało się jeszcze żadnej sygnatury) to nie stwarza problemów z używaniem w domu, na próbie czy scenie. Gryf jest wymyślony tak, by z łatwością można było chwytać akordy w niskich, jak i wysokich pozycjach. Akcja strun sprzyja grze akordowej. Przy próbie improwizacji w wyższych pozycjach (w okolicach cutaway) ma się wrażenie, że mogłaby być trochę niższa, lecz może jest to po prostu kwestia techniki i głębszego zapoznania się z gitarą. Ale wrażenie pewnej twardości pozostaje. Strój trzyma na całym gryfie i jest to pewny punkt tego instrumentu. Sustain jest równomierny na progach wszystkich strun, flażolety wychodzą klarownie, no i brak fretnoise'u, a to ważna sprawa. W sumie instrument można zaklasyfikować do półprofesjonalnych, z ukłonem w stronę akompaniamentu.

Plusy

- + doskonałe strojenie na całej długości gryfu
- + wysoka ergonomia gryfu i „pudła”
- + wysmakowana estetyka oraz pewna, klasyczna konstrukcja

Minusy

- jakość wykończenia progów
- średniej klasy struny
- dość wysoka cena

Najważniejszym kryterium, którym kierują się młodzi muzycy przed kupnem czegokolwiek, jest stosunek jakości do ceny produktu. Przyznam się, że w tym momencie mam mały problem, gdyż stosunek ten nie jest tu już tak oczywisty i korzystny, jak to było w przypadku choćby modelu J-24 CE. Koszt gitary wynosi 1089 zł, a w cenie jest 24. miesięczna gwarancja.

Informacje:

Top: świerk
Korpus: mahoń
Szyjka: mahoń
Mostek: palisander
Podstrunnica: palisander
Menzura: 25,67''
Progi: 20

Cena

1089 zł

Dystrybutor

Kisielewski, ul. Szkolna 68,
62-031 Luboń
tel: (061) 810 35 56
e-mail:
grzegorz@kisielewski.com.pl
www.kisielewski.com.pl

FARRA

Spanish handmade guitars



- świerkowa płyta wierzchnia
- boczki i płyta spodnia z mahoniem
- palisandrowa podstrunnica
- palisandrowy lakierowany mostek
- 4-kanalowy equalizer Belcat



FARRA

C-3CE/N

Gitary klasyczne Farra to:
- dbałość o wykończenie lutniczego detalu
- niezawodna mechanika
- precyzja stroju
- piękne brzmienie
- szeroka gama modeli



www.kisielewski.com.pl

ul. Szkolna 68, 62-031 Luboń, tel. (061) 810 35 56